Studniówka ZS im. B. Prusa

→str. 7

Od 26 lat razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

4 lutego 2025 Nr 5 (1327)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

reklama...

Przebudowa Mickiewicza – najnowsze informacje

→str. 2

reklama...

Eco Pułtusk kontra radny i poseł

→str. 2

reklama...

reklama...

Skoczyłbym za Tobą w ogień!

Rozmowa z mgr. Jackiem Skurzyńskim – Zastępcą Komendanta Powiatowego PSP w Pułtusku

→str. 10-11

eprasa.pl 8651c58933

Eco Pułtusk kontra radny i poseł

Na sesji Rady Miejskiej radny Adam Prewęcki poinformował o nieprawidłowościach, jakich mieli się dopuścić byli członkowie zarządu Eco Pułtusk (pisaliśmy o tym na pultusk24.pl). Poseł z Konfederacji złożył w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

30 stycznia 2025 roku poseł na Sejm RP Krzysztof Mulawa (Konfederacja) złożył w Prokuraturze Rejonowej Warszawa Praga Północ zawiadomienie o możliwości popełnieniu przestępstwa przez dwóch byłych członków zarządu PPUK, a później ECO Pułtusk, Kamila Szczepańskiego i Damiana Szewczyka.

Sprawa dotyczy umów na realizację transportu miejskiego zawieranych przez członków zarządu spółki z Urzędem Miejskim w Pułtusku, w okresie od 13 stycznia 2021 do 30 listopada 2021 roku.

Zdaniem radnego i posła, co najmniej cztery razy poświadczyli oni nieprawdę, podpisując fałszywe oświadczenie do umowy, mające potwierdzić, że spółka *„posiada zezwolenie na wykonywanie regularnych przewozów osób w krajowym transporcie drogowym i spełnia warunki niezbędne do wykonywania usług przewozowych będących przedmiotem umowy".*

O co chodzi? Wyjaśniamy

Spółka PPUK otrzymała stosowne zezwolenie (nr 15/2015) wydane przez Burmistrza Pułtuska w dniu 23 grudnia 2015 roku. Ważność zezwolenia to pięć lat. Tak więc straciło ono ważność 22 grudnia 2020 roku. Kolejne (nr. 1/2022) spółka otrzymała 3 stycznia 2022 roku. Przez cały 2021 roku spółka realizowała jednak transport miejski, podpisując z Urzędem Miejskim kolejne umowy. Czy przez ponad rok robiła to nielegalnie, nie posiadając zezwolenia na stosowną działalność?

Ówczesny prezes ECO Pułtusk (spółka w międzyczasie zmieniła nazwę) Kamil Szczepański wyjaśnił w piśmie z dnia 24 października 2024 roku do rady nadzorczej, że zezwolenie nr 15/2015 zostało automatycznie przedłużone do 31 grudnia 2021 roku na podstawie art. 78 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o publicznym transporcie drogowym.

Ustęp 1 tego artykułu brzmi:

Przedmioty prowadzące działalność w zakresie regularnego przewozu osób w krajowym transporcie drogowym, kolejowym, innym szynowym, linowym (…) mogą ją nadal wykonywać na podstawie posiadanych uprawnień, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2021 r.(…)

Jest jednak także ustęp 6 tego artykułu, który brzmi:

Zezwolenia na wykonywanie regularnych przewozów osób w krajowym transporcie drogowym, których termin ważności upływa w dniu 31 grudnia 2020 r., wydawane na podstawie przepisów dotychczasowych, zachowują ważność do dnia 31 grudnia 2021 r.

I tu powstaje odmienna interpretacja przepisów. Zdaniem radnego i posła, aby przedłużyć zezwolenie zgodnie z ustawą, musiałoby ono mieć termin ważności 31 grudnia 2020, a nie 22 grudnia 2020 roku. Zdaniem ówczesnego prezesa, a także rady nadzorczej Eco Pułtusk, która badała sprawę na posiedzeniu 24 października 2024 roku wprowadzone przez parlament poprawki do ustawy związane z przeciwdziałaniem Covid automatycznie wydłużyły ważność zezwolenia do 31 grudnia 2021 roku. Tak więc wszystkie umowy podpisane do tego dnia są ważne.

Co ze sprawą zrobi prokuratura? Zobaczymy.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Przebudowa Mickiewicza – najnowsze informacje

Ulica Mickiewicza jest jedną z dłuższych ulic Pułtuska. Obecnie, na odcinku 650 metrów trwa przebudowa. Pierwotnie miały być to prace wyłącznie prowadzone przez zarządcę drogi, czyli Powiat Pułtuski, jednak w remontowanym obecnie odcinku swoje inwestycje dołożyły gmina Pułtusk i Energa. Jak zapewnia Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Marek Kamiński nie wpłynie to na termin zakończenia prac.

Prace na Mickiewicza rozpoczęły się 9 grudnia 2024 roku na odcinku od skrzyżowania z ulicą 17 Sierpnia do skrzyżowania z ulicą Daszyńskiego. „Księżycowy krajobraz", który widzimy na remontowanym odcinku spowodowany jest zdarciem nawierzchni bitumicznej przez wykonawcę – firmę Drogi i Mosty, w celu umożliwienia budowy kanalizacji sanitarnej w dole ulicy i instalacji wodociągowej na całym odcinku. Jest to inwestycja gminy Pułtusk. Z kolei od 29 stycznia kabel doziemny energetyczny kładzie Energa. Przy okazji kładziony jest także światłowód. Prace te nie były zaplanowane, przez ZDP, ale wykonanie ich teraz zapobiegnie rozkopywaniu ulicy po zakończonej przebudowie.

– *Jesteśmy obecnie na najgorszym etapie – prac ziemnych, do tego nałożyły się inne inwestycje* – mówi Dyrektor ZDP Marek Kamiński i dodaje, że wykonawca nie przewiduje wydłużenia terminu prac czyli początek 2026 roku, a nawet chce je zakończyć wcześniej, czyli do końca 2025 roku, mimo chwilowych utrudnień z dostępem do swoich prac.

Poza budową nowej nawierzchni z betonu asfaltowego na całym odcinku (o szerokości jezdni 6,50 m od ulicy Daszyńskiego do skrzyżowania z ulicami 17 Sierpnia i Górną oraz 7,00 m od skrzyżowania z ulicami 17 Sierpnia i Górną do rodna Ofiar Katynia), przebudowane zostaną skrzyżowania:

- z drogą krajową nr 61 na ul. Daszyńskiego,
- z ulicą Widok (z przejściem dla pieszych ze strefami oczekiwania),
- z ulicą Zakolejową,
- z ulicą Kolejową.

Powstaną także dwa wyniesione przejścia dla pieszych w km 0+224 i w km 0+443, oraz przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowań. Istniejące parkingi zostaną przebudowane, powstaną też nowe (51 łącznie). Przebudowane zostaną również istniejące chodniki i zjazdy.

Czeka nas też mała rewolucja jeśli chodzi o ronda – rozbudowane zostanie połączenie z rondem Ofiar Katynia poprzez wykonanie drogi dla pieszych wraz z remontem ronda (będzie większe). Z kolei na skrzyżowaniu z ulicami 17 Sierpnia i Górną powstanie nowe rondo o średnicy zewnętrznej 30,00 m i szerokości jezdni 6,00 m.

Zakres prac jest bardzo szeroki, kierowcy i piesi muszą więc uzbroić się w cierpliwość.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 8651c58933

Bajka w smaku, czyli „Bajkowe Pączki" w Pułtusku – otwarcie 6 lutego

Z radością informujemy mieszkańców Pułtuska i okolic o otwarciu nowej pączkarni „Bajkowe Pączki" pod adresem: ul. Kolejowa 10, obok supermarketu Intermarché. Uroczyste otwarcie odbędzie się 6 lutego, a od tego dnia będziemy działać codziennie od 8:00 do 18:00, oferując świeże i pyszne pączki własnej produkcji.

Nasza historia zaczęła się z miłości do tradycyjnych polskich wypieków i pragnienia dzielenia się tą pasją z innymi. Starannie dobieramy składniki i kierujemy się sprawdzonymi recepturami, aby każdy pączek zachwycał swoim smakiem i jakością.

W „Bajkowych Pączkach" znajdziesz różnorodne nadzienia i polewy, które zadowolą gusta nawet najbardziej wymagających smakoszy. Od klasycznych wersji z różaną konfiturą po oryginalne kombinacje z egzotycznymi owocami i orzechami – mamy pączki na każdy gust.

Z radością informujemy, że w „Bajkowych Pączkach" będzie dostępna możliwość zamówień na wynos. Będzie można wcześniej zamówić ulubione pączki na święta, spotkania rodzinne czy po prostu do porannej kawy.

Nasz numer telefonu: +48 789 190 399. Więcej informacji znajdziesz na naszej stronie na Facebooku.

Nasz zespół z niecierpliwością czeka na spotkanie z Wami. Jesteśmy pewni, że „Bajkowe Pączki" staną się ulubionym miejscem dla wszystkich miłośników wysokiej jakości wypieków w Pułtusku. Do zobaczenia 6 lutego na ul. Kolejowa 10!

Bajkowe Pączki – spróbuj bajki w smaku!

Nowe radiowozy dla pułtuskich policjantów

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku zyskali dwa nowe radiowozy. Było to możliwe dzięki wsparciu władz powiatu oraz gmin Obryte, Pokrzywnica i Winnica.

Uroczyste przekazanie pojazdów odbyło się w środę 29 stycznia przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji w pułtusku.

Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku mł. insp. Sławomir Żelechowski podziękował powiatowi i gminom, za okazane wsparcie mające na celu poprawę jakości sprzętu wykorzystywanego przez policjantów w terenie. Podkreślił, że radiowozy pokonują w ciągu roku dystans ok. 500 tysięcy kilometrów, często z uwagi na charakter służby są one wykorzystywane w bardzo trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych. – *Dlatego bardzo ważne jest, aby były one sprawne i nowoczesne, jak te które mamy przed nami o zwiększonym prześwicie zawieszenia, dzięki temu policjanci mogą podejmować szybkie działania w stosunku do osób potrzebujących pilnie interwencji policjantów nawet w trudno dostępnym terenie* – podkreślał mł. insp. Żelechowski

W uroczystym apelu udział wzięli Wicestarosta Emilia Gąsecka, Członek Zarządu Powiatu Robert Czyżewski, ksiądz Infułat Wiesław Kosek - kapelan pułtuskiej Policji, Wójt Gminy Obryte Sebastian Mroczkowski, Wójt Gminy Pokrzywnica Adam Rachuba oraz Wójt Gminy Winnica Robert Wróblewski oraz funkcjonariusze i pracownicy Policji.

Policjanci Posterunku Policji w Pokrzywnicy otrzymali oznakowany radiowóz kia sportage. Druga kia ceed zasili tabor Wydziału Ruchu Drogowego. Ksiądz Infułat Wiesław Kosek poświęcił nowe pojazdy.

Łączny koszt zakupu dwóch radiowozów wyniósł ponad 344 tysiące złotych, z czego 155 tysięcy złotych przekazane zostało przez wymienione samorządy. Spotkanie było również okazją do podziękowań za współpracę z władzami samorządowymi tj. Starostą i radnymi powiatowymi oraz wójtami i radnymi gminnymi, dla których tak ważne jest bezpieczeństwo mieszkańców powiatu pułtuskiego.

Mł. asp. Magdalena Bielińska, KPP Pułtusk

ogłoszenie...

Burmistrz miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk oznaczonej numerem ewidencyjnym 42/5 o powierzchni 0,2125 ha.

Pułtusk,. 27.01.2025 r.

eprasa.pl 8651c58933

Strażackie podsumowanie roku

W 2024 roku na terenie powiatu pułtuskiego miało miejsce ogółem 765 zdarzeń, podczas których interweniowały jednostki ochrony przeciwpożarowej, w tym: 173 pożary i 562 miejscowe zagrożenia. Wśród tych zdarzeń odnotowano 30 alarmów fałszywych, w tym: 26 w dobrej wierze, 1 złośliwy, 3 z instalacji wykrywania. W wyniku zaistniałych zdarzeń śmierć poniosło 14 osób. Obrażeń doznało 111 osób, w tym 10 dzieci.

Zaistniałe w 2024 r. zdarzenia spowodowały straty w wysokości szacowanej na 7 460,4 tys. zł, w tym: pożary – 2 528 tys. zł, miejscowe zagrożenia –4 932,4 tys. zł.
W wyniku prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych i ratowniczych uratowano zagrożone
mienie o szacunkowej wartości co najmniej 76 432 tys. zł, w tym podczas: pożarów – 75 372 tys. zł, miejscowych zagrożeń – 1 060 tys. zł.
W działaniach ratowniczych (zdarzenia bez alarmów fałszywych) brało udział łącznie 1211 zastępów straży pożarnej – 4 917 ratowników, w tym: 641 zastępów Państwowej Straży Pożarnej – 2 335 ratowników, 338 zastępów Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego – 1 582 ratowników, 232 zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych spoza KSRG – 1 000 ratowników.

Działania jednostek ochrony przeciwpożarowej w 2024 r. wspierały służby, tj.:
- Państwowe Ratownictwo Medyczne - 194 (ZRM+LPR) - (404 ratowników),
- Policja - 311 pojazdów (681 policjantów),
- Straż Miejska - 12 pojazdów (22 strażników),
- Pogotowie Energetyczne - 19 pojazdów (38 osób),
- Pogotowie Gazowe – 3 pojazdy (6 osób),
- Służba Leśna – 2 pojazdy (4 osoby),
- Wojsko – 2 pojazdy (4 osoby),
- Inne służby - łącznie 75 pojazdów (105 osób).

MNIEJ POŻARÓW, MNIEJ ZAGROŻEŃ

W 2024 roku ogólna ilość zdarzeń zmalała w stosunku do roku ubiegłego, tj. o 53 zdarzenia
(tabela IV.1). O 14,4 %, zmalała ilość pożarów i o 4,7 % zmalała ilość miejscowych zagrożeń.
Od kilkunastu lat utrzymuje się znaczna różnica pomiędzy ilością pożarów, a ilością miejscowych zagrożeń. .

Najwięcej zdarzeń miało miejsce w gminie Pułtusk, najmniej w gminie Gzy. Szczegółowo pokazuje to tabela:

Gminy	Zdarzenia				Tendencje + wzrost; - spadek	
	2023 r.		2024 r.			
	ilość	w %	ilość	w %	ilość	w %
Gzy	42	5,1	28	3,7	-14	-33,3
Obryte	63	7,7	65	8,5	2	3,2
Pokrzywnica	94	11,5	109	14,2	15	16,0
Pułusk	390	47,7	370	48,4	-20	-5,1
Winnica	71	8,7	51	6,7	-20	-28,2
Zatory	76	9,3	81	10,6	5	6,6
Świercze	82	10,0	61	8,0	-21	-25,6
PODSUMOWANIE	**818**	**100,0**	**765**	**100,0**	**-53**	**-6,5**

PRZYCZYNY ZDARZEŃ

Na terenie powiatu pułtuskiego w 2024 roku nie odnotowano dużych pożarów. Jak co roku przyczyny powstałych zdarzeń to w głównej mierze nieostrożność przy posługiwaniu się
otwartym ogniem i podpalenia, nieprawidłowa eksploatacja urządzeń ogrzewczych na paliwo stałe, niezachowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu środków transportu, silne wiatry i huragany, nietypowe zachowanie się zwierząt, owadów oraz gwałtowne opady atmosferyczne.

Obiektami najczęściej dotkniętymi zdarzeniami były: budynki mieszkalne jednorodzinne wielorodzinne (225 zdarzeń), pojazdy drogowe (102 zdarzenia) oraz wywroty/złomy drzew, które w wyniku silnych wiatrów w 142 przypadkach były przyczyną podjęcia działań ratowniczych przez jednostki ochrony ppoż. z terenu powiatu pułtuskiego.

ZAGROŻENIE POWODZIOWE

Istotnym zagrożeniem na terenie powiatu jest zagrożenie powodziowe. W 2024 roku siły i środki ochrony ppoż. nie uczestniczyły w zdarzeniach powodziowych, aczkolwiek, mając na uwadze zdarzenia, jakie miały miejsce w latach ubiegłych na terenie naszego powiatu tj. podtopienia, zalania, podwyższenie się stanu wód, należy kontynuować prace przygotowawcze / zapobiegawcze w celu ograniczenia ich skutków.

TYLE SAMO RANNYCH, MNIEJ PRZYPADKÓW ŚMIERTELNYCH

Wraz ze spadkiem ilości zdarzeń, ilość osób śmiertelnych w porównaniu do analogicznego okresu
2023 r. również spadła aż o 1/3. Przy pożarach nie odnotowano osoby śmiertelne. Niestety ilość
osób ranny jest taka sama jak w 2023 roku, tj. 111.

ZIMA NAJTRUDNIEJSZĄ PORĄ ROKU

Najtrudniejszą porą roku w kontekście działań ratowniczo-gaśniczych jest zima. Nie jest tu mowa o komforcie pracy strażaków-ratowników, ale o pożarach domów w okresie sezonu grzewczego oraz o możliwym zatruciu tlenkiem węgla. Zdarzenia tego typu niosą za sobą duże straty materialne i osobowe. W 2024 roku odnotowaliśmy przypadki zatrucia czadem. Tragedie ludzkie są często konsekwencją niewiedzy. Sposoby na uniknięcie zatrucia tlenkiem węgla są bardzo proste. Mając na względzie trwający sezon grzewczy, zachęcamy do odwiedzenia naszej strony i zapoznania się z materiałem „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!". Jest to ogólnopolska kampania edukacyjno-informacyjna na temat zagrożeń związanych z możliwością powstania pożarów w mieszkaniach lub domach jednorodzinnych oraz zatruciem tlenkiem węgla.

SZKOLENIA I ĆWICZENIA WAŻNĄ CZĘŚCIĄ PRACY STRAŻAKA

Członkowie jednostek OSP uczestniczą w różnego rodzaju szkoleniach. W 2024 roku przeprowadzono 8 szkoleń dla członków jednostek OSP z zakresu:
- podstawowego OSP – szkolenie ukończyło 28 członków OSP;
- ratownictwa technicznego OSP – szkolenie ukończyło 10 członków OSP;
- kierowcy-konserwatora sprzętu ratowniczego OSP – szkolenie ukończyło 28 członków OSP;
- kierowania działaniami ratowniczymi (dowódców OSP) – szkolenie organizowane w Ośrodku Szkolenia w Pionkach KW PSP w Warszawie ukończyło 5 członków OSP;
- współdziałania z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym - szkolenie organizowane przez Ośrodek
Szkolenia w Warszawie KW PSP w Warszawie ukończyło 34 członków OSP;
- 3 x test i ćwiczenie w komorze dymowej (co 5 lat) – łącznie ukończyło 37 osób.

Przeprowadzono też 20 ćwiczeń, w których zaangażowane były jednostki OSP (ewakuacje w szkołach, pogadanki, pokazy sprzętu i inne). Największe ćwiczenie odbyło się w dniu 24 czerwca z udziałem Nadleśnictwa Pułtusk. Przeprowadzono je na terenie leśnictwa Popławy. Ćwiczenie praktyczne miało na celu rozpoznanie możliwości i warunków prowadzenia działań ratowniczych na terenie leśnym. Likwidacja zagrożeń wymaga prowadzenia działań ratowniczych wybiegających poza możliwości jednej służby, co stwarza potrzebę ścisłej współpracy straży pożarnej z innymi podmiotami ratowniczymi, instytucjami i przedsiębiorstwami. Odnotowano wiele pozytywnych przypadków ścisłej współpracy przede wszystkim ze służbami, z którymi najczęściej spotykamy się podczas zdarzeń tj. Policją i ZRM.

Likwidacja dużej ilości zdarzeń wymaga zaangażowania znacznych sił i środków jednostek Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, które do działań dysponuje dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Pułtusku. Obserwujemy duży udział w zdarzeniach ratowników z Ochotniczych Straży Pożarnych. Za zaangażowanie i udział serdecznie dziękujemy wszystkim strażakom oraz życzymy bezpiecznych powrotów po każdej akcji do swoich strażnic. Redakcja Pułtuskiej Gazety Powiatowej przyłącza się do tych życzeń.

Oprac. na podst. KP PSP w Pułtusku – Wydział Operacyjny

eprasa.pl 8651c58933

Wybrane akcje ratowniczo-gaśnicze z 2024 roku

Plama niewiadomego pochodzenia na kanale Rzeki Narew w Pułtusku

23 marca na kanale rzeki Narew zastano białą plamę substancji niewiadomego pochodzenia na dł. ok. 300 m i szerokości ok. 30 m. Na miejscu obecny był Dyrektor PCZK i Straż Miejska. KDR polecił zadysponować dodatkowo SGRChem. Plama substancji oleistej unosząca się na powierzchni wody nie przemieszczała się z uwagi na brak nurtu w kanale z powodu zamkniętych śluz. O zdarzeniu został poinformowany WIOŚ. Na miejsce zdarzenia przybyła SGRChem Ciechanów, oficer operacyjny i Komendant Powiatowy PSP. Z powodu zbyt cienkiego filmu substancji na lustrze wody, grupa SGRChem nie była w stanie ustalić rodzaju substancji. (rozlewisko w kolorze białym, bez zapachu nie wskazujące na substancję ropopochodną). Podjęto decyzję o ustawieniu zapory sorpcyjnej na przewężeniu kanału rzeki, która miała uniemożliwić rozprzestrzenienie się substancji na większy obszar kanału. Jeden zastęp z JRG zwodował łódź oraz rozstawił od brzegu do brzegu zaporę sorpcyjną.

Po przybyciu na miejsce WIOŚ ratownicy z JRG oświetlili teren zdarzenia w miejscach, z których inspektor potrzebował pobrać próbki do badań. Na miejscu zdarzenia pozostała delegacja WIOŚ, która miała za zadanie określić rodzaj substancji.

Pożar drewnianej stodoły

25 maja doszło do pożaru drewnianej stodoły w Kościeszach, gm. Świercze. Pierwszy na miejsce zdarzenia przybył zastęp z OSP Świercze, który zastał pożar drewnianej stodoły w całej kubaturze. Przed przybyciem strażaków właściciel odłączył zasilanie energii elektrycznej do palącego się obiektu. Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu dwóch prądów wody (jeden w natarciu na palący się budynek oraz jeden w obronie na sąsiedni budynek gospodarczy) przez ratowników zabezpieczonych w AOUO. Na miejsce zdarzenia przybyły dwa zastępy z JRG, które wsparły działania OSP Świercze, podając kolejne dwa prądy wody w natarciu. KDR polecił zadysponować dodatkowe siły i środki, ze względu na niesprawny hydrant naziemny, znajdujący się w pobliżu posesji. Zadysponowano dodatkowo OSP Gzy oraz OSP Winnica. Przybyłe kolejne zastępy OSP wparły działania dogaszając pozostałe zarzewia ognia, przerzucając nadpalony materiał palny oraz dowożąc wodę z hydrantu znajdującego się przy terenie OSP Szyszki. Po ugaszeniu pożaru ratownicy kamerą termowizyjną sprawdzili pogorzelisko nie stwierdzając zagrożenia.

Pożar murowanego garażu i samochodu osobowego

30 maja doszło do pożaru murowanego garażu i samochodu osobowego w miejscowości Płocochowo, gm. Pułtusk. Po przybyciu na miejsce zastępów z JRG zastano pożar wolnostojącego, murowanego garażu krytego blachą o wymiarach 11x9. Pożarem objęty był cały garaż. Energia elektryczna odłączona była od budynku. W środku znajdował się samochód osobowy. Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podali jeden prąd wody w natarciu na palący się budynek. Ze względu na brak możliwości poboru wody z sieci hydrantowej (zasypana zasuwa), KDR polecił zadysponowanie dodatkowego zastępu gaśniczego typu ciężkiego.

Dalsze działania polegały na podaniu prądu piany do środka garażu, co pozwoliło zlokalizować pożar. Ze środka wyniesiono butlę bez gazu (zawór uległ zniszczeniu w pożarze). Następnie ratownicy przystąpili do prac rozbiórkowych i przelewania pogorzeliska, które sprawdzono kamerą termowizyjną pod katem ewentualnych zarzewi ognia - zagrożeń nie stwierdzono. Pracom rozbiórkowym podlegała drewniana część konstrukcji garażu, która groziła zawaleniem.

Wypadek w Starym Bulkowie

15 czerwca doszło do wypadku dwóch samochodów osobowych w miejscowości Stare Bulkowo, gm. Winnica. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów z JRG i OSP Winnica zastano uszkodzone dwa samochody osobowe: Renault Megane i Lada 112. Pojazdy stały na kołach na łące poza pasem drogowym. Pojazdami podróżowało łącznie pięć osób. Wraz z zastępami JOP jednocześnie na miejsce zdarzenia przybyły ZRM-y. KAM po triage ustalił, że pomocy potrzebują 2 osoby, 3 pozostałe w pierwszej fazie zostały zakwalifikowane jako zielone. Poszkodowana kobieta (przytomna) z samochodu Łada nie mogła samodzielnie opuścić pojazdu.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie wykonali dostęp przy użyciu narzędzi hydraulicznych do poszkodowanej. Pozostałe osoby opuściły pojazdy przed przybyciem JOP. Drugim poszkodowanym z urazem twarzy zajął się drugi ZRM. Dalsze działania polegały na wyznaczeniu lądowiska dla LPR, wstrzymaniu ruchu na drogach powiatowych, sorpcji rozlanych płynów eksploatacyjnych, odłączeniu klem akumulatorów oraz zakręceniu zaworu bezpieczeństwa instalacji LPG w Ładzie. Poszkodowaną kobietę ZRM przekazał przybyłemu na miejsce LPR. Strażacy pomogli w transporcie kobiety do śmigłowca. W trakcie prowadzonych działań do KAM zgłosiły się pozostałe osoby uczestniczące w zdarzeniu z dolegliwościami bólowymi. KAM podjął decyzje o dalszej hospitalizacji i zadysponował kolejny ZRM.

Po przekazaniu pojazdów, zastępy zakończyły działania i powróciły do swoich jednostek. Na miejscu pozostała Policja, która prowadziła czynności dochodzeniowo-śledcze.

Wypadek samochodu osobowego i ciągnika w Chmielewie

24 sierpnia w Chmielewie, gm. Pułtusk, doszło do wypadku ciągnika rolniczego z samochodem osobowym. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów z JRG zastano samochód osobowy leżący na dachu w rowie drogi krajowej 61 oraz rozerwany na kawałki ciągnik rolniczy.

Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia poprzez wstrzymanie ruchu na drodze krajowej, a następnie udzielili kpp poszkodowanym osobom. Działania wsparły przybyłe na miejsce zastępy z OSP Głodowo i OSP Trzciniec. Dalsze działania polegały na wyznaczeniu miejsca na lądowisko dla śmigłowca LPR oraz pomocy ZRM w udzielaniu pomocy medycznej. Po zabraniu uszkodzonych pojazdów przez lawety, służba drogowa usunęła z drogi pozostałości powypadkowe i rozlane płyny eksploatacyjne. Na czas działań Policja zorganizowała objazdy. W wyniku zdarzenia 2 osoby zostały ranne.

Wypadek w Bartodziejach

17 października doszło do wypadku dwóch samochodów osobowych w Bartodzieje gm. Obryte.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępu z JRG zastano uszkodzone dwa samochody osobowe na poboczu drogi wojewódzkiej 618. Wszyscy uczestnicy zdarzenia opuścili pojazdy przed przybyciem JOP.

We wstępnym rozpoznaniu ustalono, że w zdarzeniu uczestniczyły 4 osoby. Szybkie badanie urazowe wykazało, że jedna z nich wymaga udzielenia pomocy medycznej. Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wstrzymaniu ruchu w komunikacji drogowej i udzieleniu kpp 11-latkowi uskarżającemu się na ból brzucha. Na miejsce przybył drugi zastęp z JRG i ZRM. Na miejsce przybyły kolejne dwa ZRM, które przebadały wszystkich uczestników zdarzenia. Po przebadaniu medycznym na obserwację do szpitala ZRM zabrał matkę i dwoje dzieci w wieku 2 i 11 lat. Pozostali uczestnicy zdarzenia pozostali na miejscu zdarzenia. Dalsze działania polegały na pomocy Policji w kierowaniu ruchem drogowym.

Śmiertelny wypadek samochodu osobowego i ciężarowego w Pułtusku

25 listopada doszło do wypadku samochodu osobowego i ciężarowego, w Pułtusku na ul. Wyszkowskiej.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów z JRG zastano wypadek samochodu osobowego z ciężarowym. Pojazdami podróżowały łącznie trzy osoby. Samochodem ciężarowym podróżował mężczyzna (znajdował się w kabinie samochodu, przytomny pod wpływem zdarzenia) przewożący kanały wentylacyjne, a w osobowym kobieta i mężczyzna (mężczyzna kierowca samochodu opuścił pojazd przed przybyciem służb, przytomny pod wpływem zdarzenia, kobieta pasażer samochodu osobowego znajdowała się w pojeździe). Samochody znajdowały się na pasie drogi wojewódzkiej nr 618 w kierunku Pułtuska. Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, w tym zablokowanie ruchu na drodze wojewódzkiej nr 618 w obydwu kierunkach. Następnie, przy użyciu narzędzi hydraulicznych ratownicy wykonali dostęp do osoby poszkodowanej znajdującej się w uszkodzonym samochodzie, po czym stwierdzili brak funkcji życiowych u kobiety. Na miejsce zdarzenia przybył ZRM. Dach w pojeździe był zerwany całościowo w wyniku uderzenia w samochód ciężarowy. Strażacy w asyście ratowników medycznych wydobyli poszkodowaną kobietę z wraku pojazdu na noszach typu deska wzdłuż osi przez dach pojazdu. Ratownicy medyczni po wykonaniu badań stwierdzili zgon kobiety.

Na miejsce przybył zastęp z OSP Grabówiec i drugi ZRM, który zajął się przytomnymi mężczyznami będącymi pod wpływem zdarzenia. Ratownicy PSP przy pomocy narzędzi hydraulicznych otworzyli bagażnik samochodu osobowego, w którym znajdował się akumulator, następnie odłączono klemy akumulatora. Ze względu na małą ilość funkcjonariuszy Policji i rozpoczynający się wzmożony ruch na drodze wojewódzkiej, zadysponowano dodatkowo zastęp z OSP Pułtusk do pomocy w kierowaniu ruchem. Policja wyznaczyła objazd przez miejscowość Grabówiec. ZRM-y opuściły miejsce zdarzenia, pozostawiając mężczyzn na miejscu zdarzenia. Dalsze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca wypadku do czasu zakończenia czynności dochodzeniowo-śledczych prowadzonych przez Policję.

Wypadek samochodu ciężarowego na Warszawskiej

1 grudnia w Pułtusku na ul. Warszawskiej doszło do wypadku samochodu ciężarowego. Pierwsze na miejsce zdarzenia przybyły zastępy z JRG, które zastały samochód ciężarowy, który uderzył w słup energetyczny i ogrodzenie posesji. Więcej pojazdów nie brało udziału w zdarzeniu. Samochodem ciężarowym podróżowała jedna osoba. Poszkodowany znajdował się w pojeździe i był nieprzytomny. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wstrzymaniu ruchu na jednym pasie DK 61 w kierunku Pułtuska. Poszkodowanemu udzielono kpp (wsparcie psychiczne, stabilizacja odcinka szyjnego). Po chwili poszkodowany mężczyzna odzyskał przytomność, ale kontakt z nim był utrudniony. W trakcie rozpoznania ustalono, że ciężarówka załadowana piaskiem jechała w kierunku Pułtuska i na wysokości stacji Orlen zjechała z drogi, uszkadzając barierki oddzielające chodnik od ulicy, reklamę, drzewo, słup energetyczny i ogrodzenie posesji. Wycieków w pojeździe nie stwierdzono. Na miejsce przybył ZRM oraz zastęp z OSP Pułtusk, który wyznaczył miejsce dla LPR oraz pomógł Policji w kierowaniu ruchem drogowym. Poszkodowany został zabrany przez LPR do szpitala.

eprasa.pl 8651c58933

Marzena Cendrowska

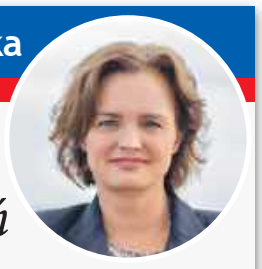

Pułtusk naszych marzeń

Wyborcza obietnica, która jest uśmiechem dziecka

29 stycznia 2025 roku zapamiętam jako dzień wyjątkowy. Tego dnia media poinformowały o narodzinach dziewczynki – pierwszego dziecka rodziców, którzy skorzystali z rządowego, darmowego programu leczenia niepłodności „in vitro". Dla wielu może to być jedna z tych informacji, które pojawiają się i szybko giną w natłoku codziennych wiadomości. Ale nie dla mnie.

To wydarzenie jest symbolem. Symbolem zmiany, którą zapoczątkowaliśmy jako społeczeństwo, wybierając 15 października 2023 roku drogę rozwoju i solidarności. Już pierwszego dnia, gdy nowy rząd objął stery, rozpoczęły się intensywne prace nad przywróceniem nadziei tysiącom par, które przez lata czekały na ten moment. Dzięki determinacji udało się. I teraz, w domach wielu rodzin, radość ta rozlewa się niczym światło po ciemnej sali.

Jako matka i babcia, a także osoba, która przez lata widziała, jak wiele bólu niesie za sobą walka z niepłodnością, wiem, że ten program był czymś więcej niż obietnicą wyborczą. Był sprawiedliwością! Przez lata polityczne decyzje odebrały wielu rodzinom możliwość skorzystania z tego, co oferuje współczesna nauka. Nie każdy miał środki na kosztowne leczenie, nie każdy mógł sobie pozwolić na nadzieję.

Ale dzisiaj? Dziewczynka, która przyszła na świat, jest dowodem, że nadzieja wraca. A z nią – tysiące nowych żyć. Już teraz wiemy o 10 tysiącach ciąż w pierwszym roku funkcjonowania programu. 10 tysięcy par, które będą trzymać na rękach kogoś, o kim marzyły latami. Czyż to nie cudowne?

Kiedy myślę o tej dziewczynce – wcześniaku, który przychodzi na świat, by w pewnym sensie być pionierem tej zmiany – czuję ogromną dumę. Dumę z nas wszystkich, którzy wybrali w 2023 roku przyszłość, w której nikt nie będzie pozostawiony sam sobie.

I choć wiele zmienić się jeszcze musi, to właśnie takie chwile przypominają, dlaczego warto walczyć o zmiany. Bo każda decyzja, każda poprawka w ustawie, każde prawo ma swoje odbicie w czyimś życiu. W tym przypadku – w tysiącach maleńkich dłoni, które już wkrótce będą trzymać świat w swoich rączkach.

Puentując, pomyślmy o jednym: kiedy dziecko się śmieje, cały świat staje się trochę lepszy. Dzięki tej zmianie przed nami mnóstwo takich uśmiechów. Może być coś piękniejszego?

Koalicja demokratyczna stara się zrealizować wszystkie swoje wyborcze obietnice. Wiele weszło już w życie, jestem pewna, że stopniowo kolejne staną się rzeczywistością. Ale wiem też, że tylko dla spełnienia tej jednej – wprowadzenia darmowego rządowego programu leczenia niepłodności – warto było 15 października 2023 roku zmienić w Polsce władzę!

W świat operowej magii z Łukaszem Zientarskim

Brawo! Brawo! Brawo! Rozbrzmiewały okrzyki w trakcie koncertu muzyki klasycznej, który odbył się w jednym z najstarszych kin w Polsce – Kinie Narew. Był to wieczór pełen emocji, dramatycznych losów bohaterów i pięknej muzyki na żywo. Poruszające arie przeniosły publiczność w świat operowej magii. Wszystko za sprawą Łukasza Zientarskiego, który po koncertach na światowych operowych scenach, wystąpił przed publicznością w Pułtusku.

Połomski, Wodecki, Fogg, Bowie, Sinatra – barytonowe głosy ikon polskiej i światowej muzyki kojarzy niemal każdy. Taką samą barwę - głos męski niższy od tenoru, wyższy od basu - ma też pułtuszczanin Łukasz Zientarski! Artysta wystąpił na scenie Kina Narew. – Zapraszam na przygodę w świecie muzyki operowej – tymi słowami rozpoczął operowy wieczór.

Był to przepiękny koncert nie tylko dla znawców i wielbicieli muzyki klasycznej, ale też dla wszystkich, chcących poznać jej piękno. Tu wystarczy wymienić Toscę czy arię Figaro… Przez kolejne arie poprowadziła wszystkich Mariola Kujawa, przedstawiając krótko historię każdego z wykonywanych przez Łukasza Zientarskiego utworów.

- Łukasz przyszedł ze wspaniałym pomysłem, żeby kontynuować tego typu spotkania z muzyką klasyczną – powiedział na zakończenie koncertu Piotr Mroziewicz, Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. - To oczywiście zależy od Państwa, czy bylibyście chętni na taką inicjatywę – dodał Łukasz Zientarski. Co spotkało się z zadowoleniem publiczności.

Śpiewak został poproszony o bis. - Co powiedzielibyście Państwo na zupełną improwizację, nie do końca klasyczną? W stylu Elvisa Presleya – zapytał Łukasz Zientarski.

I zaśpiewał a capella piosenkę Elvisa Presleya – Love me tender. Co wywołało kolejną burzę oklasków i zachwyt publiczności.

Kilka słów o Łukaszu Zientarskim

Pułtuski baryton - Łukasz Zientarski urodził się w 1990 r. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu w klasie Jaromira Trafankowskiego. Zadebiutował w 2016 roku w Lyric Opera Studio Weimar w roli Don Magnifica w „Kopciuszku", Rossiniego.

W latach 2017-2019 studiował w USA na AVA (Academy of Vocal Arts) w Filadelfii. Sezon 2017/2018 rozpoczął jako artysta rezydent pierwszego roku AVA w klasie Billa Schumana.

Swoje umiejętności wokalne i aktorskie doskonalił wykonując partie Księcia di Luny w „Il Trovatore". Śpiewał także rolę Giorgia Germonta w „Traviacie". Oba dzieła skomponowane przez Verdiego, wykonane zostały pod batutą Maestro Christofera Macatsorisa.

Jako artysta rezydent drugiego roku AVA śpiewał rolę Guglielma w „Le Villi" pod batutą Maestro Richarda Rauba.

W 2018 brał udział w Oberlin Summer Festival we Włoszech jako Marco w „Gianni Schicchi" pod batutą Maestro Kevina Classa.

Był zwycięzcą w okręgu Nowego Orleanu w konkursie Metropolitan Opera w 2019 r.

W 2019 ponownie wystąpił na scenie Lyric Opera Studio Weimar - tym razem jako Bartolo w „Weselu Figara", Mozarta.

W 2019 r. wybrany jako jeden z czterech śpiewaków z całego świata do udziału w Massterclass of Joyce DiDonato (wybitnej śpiewaczki operowej, zdobywczyni trzech nagród Grammy dla najlepszej śpiewaczki klasycznej w latach 2012,2016 i 2020. Massterclass odbywa się w prestiżowej Carnegie Hall w Nowym Jorku.). Edycja 2020 została początkowo przełożona na rok 2021, następnie przez przedłużającą się pandemię anulowana.

W 2022 r. Łukasz Zientarski brał udział w Saluzzo Opera Academy we Włoszech jako Leporello w „Don Giovannim", W.A. Mozarta, pod batutą Maestro Kevina Classa.

W 2022 r. ogłoszono nowy nabór na Masterclass Joyce DiDonato. Z największej w historii projektu liczby kandydatów wybrano tylko 5 osób, w tym jako jedynego z grupy 2020 ponownie Łukasza Zientarskiego.

Laureat konkursów wokalnych, m.in.

- New Orleans District Winner, Metropolitan Opera (2019),
- Zwycięzca w Salut International Competition (2017),
- Performing Arts Web Competition (2016),
- II nagroda na III Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym, Drezdenko (2016),
- I wyróżnienie na VII Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Haliny Fijałkowskiej (2015).

Anna Jadaś
a.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 8651c58933

Studniówka maturzystów ZS im. Bolesława Prusa

W sobotni wieczór, 1 lutego, w „Kryształowym Pałacu", odbyła się studniówka tegorocznych maturzystów Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku.

Studniówka rozpoczęła się tradycyjnym polonezem. W ten wyjątkowy wieczór maturzystom towarzyszyli wychowawcy, nauczyciele, dyrekcja szkoły oraz rodzice. Wyjątkowe życzenia wszystkim uczniom złożyła dyrektor szkoły Dorota Orłowska.

W podziękowaniu za wspólne szkolne lata maturzyści wręczyli nauczycielom kwiaty i prezenty. Ponadto odbyło się wręczenie „Oskarów" dla nauczycieli w poszczególnych kategoriach.

Kamila Rud-Koluch
reporter.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 8651c58933

Dzień Babci i Dziadka w Przedszkolu Miejskim nr 5

„To, czego dzieci potrzebują w obfitości dostarczają dziadkowie. Dają bezwarunkową miłość, dobroć, cierpliwość, poczucie humoru, komfort, lekcje życia. Oraz, co najważniejsze, ciasteczka" - Rudolph Giuliani.

Za nami wyjątkowe dni - Dzień Babci i Dziadka. Przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego nr 5 w Pułtusku z zaangażowaniem, przygotowały piosenki i wierszyki, aby wyrazić swoją miłość i wdzięczność. Wszystkim Babciom i Dziadkom życzymy zdrowia, radości i samych pięknych chwil jesteście niezastąpieni!

Magdalena Tyjeńska
Przedszkole Miejskie nr 5

Dzień Babci i Dziadka w Przedszkolu Miejskim nr 4

W Przedszkolu Miejskim nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku zakończyły się obchody jednego z najważniejszych styczniowych świąt, czyli „Dzień Babci" i „Dzień Dziadka".

Z tej okazji w dniach 20-27 stycznia gościliśmy w przedszkolu najwspanialszych dziadków naszych przedszkolaków. W życiu i serduszku każdego dziecka dziadkowie zajmują szczególne miejsce, bo kto pocieszy, najczulej przytuli, znajdzie radę na każde zmartwienie, upiecze szarlotkę, u kogo są najcudowniejsze wakacje i święta?
Z okazji Dnia Babci i Dziadka dzieci we wszystkich grupach przygotowały specjalny dla nich program artystyczny: recytowały okolicznościowe wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły, wyrażając w ten sposób swoją miłość i wdzięczność za ich trud i oddanie. Każdy wnuczek i wnuczka własnoręcznie wykonały również dla swoich ukochanych dziadków laurkę i drobny upominek.

Kochanym Babciom i drogim Dziadkom jeszcze raz życzymy dużo zdrowia, pomyślności, samych pięknych chwil w życiu i tego, aby zawsze byli dumni ze swych wnuków.

Przedszkole Miejskie nr 4

eprasa.pl 8651c58933

Gminny Charytatywny Bal Karnawałowy w Dzierżenienie

24 stycznia w Szkole Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi w Dzierżeninie odbył się Gminny Charytatywny Bal Karnawałowy, którego celem była zbiórka pieniędzy na 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i oczywiście dobra zabawa.

Gośćmi imprezy były dzieci z klas 1-3 placówki, a także szkoły w Niestępowie Nowym i Pobyłkowie Dużym. Podczas balu dzieci mogły skorzystać z przygotowanych atrakcji, jakimi były: pokaz iluzji, Żywa Maskotka, dmuchaniec Hula-Hop, warkoczyki, tatuaże, malowanie buziek, kiermasz ciast, loteria z nagrodami oraz popcorn i soczek. Czas umilała muzyka, którą puszczali uczniowie klasy ósmej.

Oprócz wymienionych atrakcji naszą imprezę uświetniły występy zaproszonych artystów: Pana Marcina Jaskulskiego (gra na akordeonie), Pana Rafała Rzemka, który poprowadził dla dzieci zajęcia ruchowo-taneczne.

Na zakończenie wystąpił Klub Sportowy Semiramida z Pułtuska. Grupa dziewcząt pod opieką trenerki Pani Katarzyny Szczypińskiej zachwyciła pokazem akrobatyki i akrobatyki powietrznej.

W dniu 33. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy szkoła włączyła się w zbiórkę pieniędzy dla onkologii i hematologii dziecięcej.

Wolontariusze: Igor Kaczmarski (klasa VI) i Alicja Górczak (klasa II) oraz dzieci, które wspierały pracę Wolontariuszy w składzie: Sandra Kruszewska i Maria Wodzyńska z klasy II i Lena Sobieraj uczennica Szkoły Podstawowej nr. 4 w Pułtusku, a także opiekun Pani Sylwia Kruszewska i szkolny koordynator WOŚP Pani Monika Sobieraj zbierali pieniądze pod Kościołem w Dzierżeninie i na Stacji Paliw „Moya" w Gzowie. Razem zebranych zostało 3529,45zł!

UG Pokrzywnica

Kolejna wizyta u Jubilatki

Wójt Gminy Obryte - Sebastian Mroczkowski kontynuuje inicjatywę skierowaną do naszych ukochanych jubilatów, którzy ukończyli 80 lat.

Ta wyjątkowa forma docenienia naszych starszych mieszkańców cieszy się ogromnym uznaniem i jest niezwykle ważna dla całej naszej społeczności. Odwiedziny są też okazją do wzruszających rozmów, wymiany wspomnień oraz dzielenia się wyjątkowymi chwilami. 23 stycznia najserdeczniejsze życzenia, kwiaty i słodki upominek wójt przekazał Pani Mariannie Chmiel

Naszej drogiej Jubilatce życzymy dużo zdrowia na dalsze lata życia, wiele radości i samych pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

UG Obryte

Podziękowania

Organizatorzy serdecznie dziękują za wsparcie w organizacji imprezy oraz dla występujących:

– Panu Kamilowi Łysień za pokaz iluzji
– Panu Marcinowi Jaskulskiemu za piękną grę na akordeonie
– Panu Rafałowi Rzemkowi za zajęcia ruchowo-taneczne
– Klubowi Sportowemu Semiramida za pokaz akrobatyki i akrobatyki powietrznej
– Panu Robertowi Pietrzykowi za zabawę z Żywą Maskotką
– Państwu Sikorskim oraz Państwu Brejtom za zakup soków dla dzieci
– ZHU „101 Przypraw" z Pułtuska za podarowanie ziarna kukurydzy
– Kołu Gospodyń Wiejskich „Czerwone Korale" z Klask za udostępnienie maszyny do popcornu
– Panu Tomaszowi Lewandowskiemu za bezpłatne wypożyczenie dmuchańca Hula-Hop
– Panu Juliuszowi Żołnierzakowi za wydrukowanie breloków 3D na loterię z nagrodami
– Rodzicom, którzy zaangażowali się w pomoc na balu: Pani Magdalenie Kisiel i Pani Annie Szlaskiej za robienie dziewczynkom warkoczyków oraz wszystkim Rodzicom, którzy przekazali deserki i ciasta na kiermasz.
– Wszystkim, którzy wsparli zbiórkę WOŚP, za ogromne serca i życzliwość.

eprasa.pl 8651c58933

Skoczyłbym za Tobą w ogień!

Czyli prawie 34 lata służby bryg. mgr. Jacka Skurzyńskiego – Zastępcy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku

Skoczyłbym za Tobą w ogień! - rzucamy obietnice deklarując, że zrobimy dla kogoś wszystko, by mu pomóc. Jednak ostatecznie nie każdy zdecydowałby się na taki krok, jaki dla strażaków jest codziennością. Jak to jest wejść do płonącego domu, ratować ludzi z wypadku, zwierzęta, majątek? Jak pracować w skrajnych warunkach i ekstremalnych temperaturach, w dramatycznych okolicznościach, często związanych ze śmiercią, w grubych, ciężkich ubraniach, maskach, z aparatem powietrznym na plecach… Opowiedział nam o tym bryg. mgr Jacek Skurzyński, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP. W służbie przepracował prawie 34 lata. Kiedyś trzeba – odpowiedział na pytanie, czy nie za wcześnie na emeryturę… 7 lutego to ostatni dzień służby Komendanta w pułtuskiej PSP...

Czy nie za często deklarujemy to skakanie w ogień?

W przypadku strażaków ma to uzasadnienie. Każdy z nas składa bowiem ślubowanie. W rocie ślubowania jest zapisane „uroczyście ślubuję być ofiarnym i mężnym w ratowaniu zagrożonego życia ludzkiego i wszelkiego mienia - nawet z narażeniem życia. To przysięga! W przypadku „cywila", to już zupełnie co innego.

Najgorsze w tym, co się robi jest „bylejakość". Znany jest Pan z tego, że takiej postawie mówi Pan zdecydowane „Nie". „Nie" dla pobłażania, „Nie" dla fuszerek, „Nie" dla „jakoś to będzie, może się nie zawali, nie zapali"…

…bo jak coś robimy, to róbmy to najlepiej jak potrafimy, zgodnie z przepisami i tak, żeby miało to przysłowiowe ręce i nogi. Ta „bylejakość" może czasami kosztować… i nie chodzi tu wyłącznie o podwójny wysiłek. Więc lepiej od razu zrobić coś solidnie. Raz, a dobrze.

Ile lat pracuje Pan jako strażak. Jaka jest Pana historia…

Służbę w straży pożarnej zacząłem 2 września 1991 roku. Był to trochę… przypadek. Kończąc szkołę średnią w tamtych czasach funkcjonowała jeszcze dwuletnia zasadnicza służba wojskowa. Nie do końca byłem zwolennikiem pójścia do wojska. I jak często w takich sytuacjach… zadecydował trochę przypadek. Brat mojego kolegi, z którym chodziłem do szkoły średniej, był strażakiem i to on namówił nas do zostania strażakami. Złożyliśmy dokumenty do - wtedy jeszcze Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu, i po zdanych egzaminach jako kadeci rozpoczęliśmy służbę i kształcenie.

Z dniem 1 stycznia 1992 roku powstała Państwowa Straż Pożarna, a nazwę uczelni zmieniono na Szkołę Aspirantów PSP. Więc rozpocząłem szkołę chorążych, a skończyłem szkołę aspirantów. Po dwóch latach w Poznaniu i uzyskaniu stopnia mł. asp., w lipcu 1993 r. rozpocząłem służbę w Komendzie Rejonowej PSP w Ciechanowie – Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Pułtusku (był to czas, kiedy w Pułtusku nie było komendy i podlegaliśmy pod komendę w Ciechanowie). Wtedy strażacy mieli swoją siedzibę w starym budynku nad kanałkiem przy ul. Staszica, a dowódcy jednostki, kwatermistrz i ja, który objąłem stanowisko ds. kontrolno-rozpoznawczych (zajmowałem się kontrolami i odbiorami obiektów) mieliśmy siedzibę przy ul. Świętojańskiej na piętrze, w budynku Cechu Rzemiosł Różnych. Jednocześnie trwała już budowa nowej strażnicy, w której obecnie znajduje się Komenda Powiatowa. W grudniu 1996 r. zostałem przeniesiony do Komendy Rejonowej PSP w Ciechanowie, gdzie wykonywałem te same zadania, ale na terenie rejonu ciechanowskiego i pułtuskiego. Z dniem 1 stycznia 1999 r. powstały powiaty. Wtedy też powstała Komenda Powiatowa PSP w Pułtusku, do której zostałem przeniesiony z Ciechanowa na stanowisko Dyżurnego Operacyjnego Powiatu. Po 3 latach powróciłem na stanowisko ds. kontrolno-rozpoznawczych, gdzie dodatkowo zajmowałem się sprawami związanymi z bezpieczeństwem i higieną służby. W 2016 r. zostałem Zastępcą Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, a potem Dowódcą jednostki. Z dniem 1 października 2020 roku Mazowiecki Komendant Wojewódzki powołał mnie na stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Pułtusku.

W okresie służby podwyższałem swoje wykształcenie i kwalifikacje zawodowe. W 2005 ukończyłem studia licencjackie, a w roku 2007 studia magisterskie. Następnie, w 2008 r., studia podyplomowe w zakresie Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz w 2015 r. 3 semestralne studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej.

Co zmieniło się w pracy na przestrzeni lat? Jak kiedyś pracowali strażacy, w jakich warunkach, na jakim sprzęcie?

Oprócz czerwonego koloru samochodów pożarniczych to zmieniło się bardzo dużo. Począwszy od warunków służby (wspominałem o starym budynku nad kanałkiem), poprzez umundurowanie specjalne i środki ochrony indywidualnej strażaka, kończąc na sprzęcie, którym pracują strażacy. Przez lata zmieniała się również ilość zdarzeń. I tak dla przykładu, w roku 1993 wszystkich zdarzeń na terenie rejonu było około 100, a w roku 2024 – 765 (w poprzednich 2 latach zdarzeń było jeszcze więcej).

Czym teraz zajmuje się Straż?

Najogólniej mówiąc „walką z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami". Pożary i wypadki to podstawowa nasza działalność. Tutaj na przestrzeni lat zmienia się tylko ilość tych zdarzeń. Bo z roku na rok pożarów jest coraz mniej, a wzrasta ilość tzw. miejscowych zagrożeń. Wśród miejscowych zagrożeń, oprócz wypadków drogowych, jest też udzielanie pomocy innym służbom (np. Policji, Zespołom Ratownictwa Medycznego), jak chociażby otwarcie zamkniętych drzwi do mieszkania, bo policja otrzymała zgłoszenie, że brak jest kontaktu z osobą od kilku dni, albo że osoba jest chora, leżąca, jest kontakt słowny, ale nie jest w stanie dojść do drzwi i ich otworzyć. Więc do takich zdarzeń również wyjeżdżamy.

Byłam świadkiem próby dostania się do mieszkania przez balkon…

Zawsze staramy się w takich sytuacjach wybrać mniejsze zło. Jeżeli wchodzimy przez drzwi jest to już wejście siłowe i na ogół drzwi lub futryna ulegają uszkodzeniu. Dlatego warto najpierw zrobić rozpoznanie, bo czasami okno jest niedomknięte, balkon uchylony i udaje się wejść do mieszkania, domu nie wyrządzając szkód podczas naszych działań.

A te nieszczęsne „kotki z drzew" też ściągacie?

Czasami też. Tylko w takich sytuacjach zgłaszający powinni mieć na uwadze, że jak taki kotek wszedł na drzewo, to w większości przypadków jak zgłodnieje, to sam z niego zejdzie. W poprzednich latach przy mroźnych zimach mieliśmy sporo zgłoszeń do przymarzniętych do lodu łabędzi na kanałkach i rzece. Trafiają się też większe zwierzęta. Na przykład koń, który wpadł do przydomowej piwniczki lub krowa, która utknęła w błocie w stawie. Do takich zdarzeń też wyjeżdżamy.

Jest też sezonowość zdarzeń… np. pożary traw, czad…

Tak. Wiosna to pożary traw, chociaż to też zależy od przebiegu aury. Jeżeli wilgotność jest większa i wyższe temperatury, to wegetacja przebiega szybciej i tych pożarów jest stosunkowo mniej. Natomiast w różnych latach różnie to przebiegało. Sezon zimowy, sezon grzewczy, to z kolei nagminne pożary sadzy w kominach…

Z czego wynikają takie zdarzenia? Lekkomyślność, brak wyobraźni, odpowiedzialności?

Z każdego po trosze. Właściciele, zarządcy bądź użytkownicy obiektów, tam gdzie obiekt jest opalany paliwem stałym (drewno, węgiel) raz na kwartał powinni usuwać zanieczyszczenia z przewodów kominowych, a niestety dość często czynności te nie są wykonywane.

Mieliśmy ostatnio taką akcję straży na ul. Świętojańskiej.

Tak, dokładnie.

Jak gasimy taki komin? Woda czy bombka?

My używamy przede wszystkim tzw. „bombek" z proszkiem gaśniczym, które podajemy od góry komina. Woda to ostateczność, a jeżeli już, to w bardzo małych ilościach, podawana przy pomocy tzw. lancy kominowej od dołu komina. Czasami akcje te są długotrwałe, bo strażacy muszą usunąć cały materiał palny zarówno z pieca, jak i komina.

„Gdybyś się nie bał, popełniłbyś błąd" – przeczytałam jakiś czas temu w wywiadzie ze strażakiem. Czy od początku kariery Panu, każdemu strażakowi towarzyszy strach?

W pewnym zakresie – tak. Tylko ten strach trzeba starać się kontrolować. Bo gdyby strażak tylko zdawał się na strach, to myślałby – tam jest ogień, jest gorąco, ja tam nie pójdę, aparatu nie założę, po co mam narażać swoje życie! Myślę, że strach jest naturalnym odruchem. Każdy z nas się boi w pewnych sytuacjach. Tak samo strażak – to jest zwykły człowiek. Strażacy

eprasa.pl 8651c58933

nieustannie się szkolą, ćwiczą, doskonalą. Przechodzą testy w komorze dymowej i rozgorzeniowej. Im więcej potu wylanego na ćwiczeniach, tym łatwiej później podczas realnych działaniach.

Chęć niesienia pomocy jest silniejsza niż strach?

Myślę, że tak. Każdy strażak składał ślubowanie, wiedział na co się pisze.

Tam, gdzie idzie strażak, stamtąd inni uciekają…

Właśnie… a my jesteśmy służbą wyposażoną w odpowiedni sprzęt, umundurowanie oraz środki ochrony indywidualnej, aby wejść w tą strefę niebezpieczną i prowadzić działania ratownicze (łącznie z ewakuacją osób i mienia) oraz gaśnicze.

Bał się Pan kiedyś?

Pewnie, myślę, że jak każdy. Strach to jedna z cech instynktu przetrwania. Ważne, aby ten strach nie przejął nad nami kontroli.

Jaka jest motywacja do pracy, wiedząc z czym się ona wiąże?

Myślę, że przede wszystkim chęć niesienia pomocy innym. Ale również stabilność zatrudnienia, wynagrodzenia czy możliwość wcześniejszego przejścia na zaopatrzenie emerytalne. Ci, którzy przychodzą do służby są świadomi tego, z czym się ta praca wiąże. Część kandydatów, to strażacy ochotnicy, którzy w większości przypadków mają już pierwsze szkolenie podstawowe za sobą. Niejeden z nich brał już udział w różnych zdarzeń. Myślę więc, że każdy liczy się z tym, z czym można się zetknąć, a naprawdę można zetknąć się ze wszystkim… a katalog zdarzeń jest cały czas otwarty…

Potrzebna jest pomoc psychologiczna?

Mamy taką możliwość, aby z niej skorzystać. W Komendzie Wojewódzkiej PSP w Warszawie jest zatrudniony psycholog i po traumatycznych zdarzeniach można zgłosić potrzebę rozmowy z nim. Szczególnie dotyczy to zdarzeń z ofiarami śmiertelnymi i takich, w których biorą udział dzieci. Dużo jest też przypadków, że zmiana wzajemnie się wspiera, spotyka z dowódcą, żeby przegadać pewne trudne rzeczy… ale to już są takie rzeczy z „naszego ogródka".

Jakie akcje są dla Pana najtrudniejsze?

Te, w których ofiarami zdarzeń są dzieci. Sam mam dzieci (dorosłe) i nie wyobrażam sobie, co by się działo, gdyby to było moje dziecko… to jest chyba najtrudniejsze…

Zdarzenie w całej Pana karierze, którego nie można wymazać z pamięci…

Po każdej akcji zawsze w głowie coś zostaje… szczególnie po wydarzeniach, gdzie są ofiary śmiertelne…. Myślę, że jednym z takich zdarzeń to rozbicie się awionetki w Chmielewie gm. Pułtusk.

W pracy patrzycie na śmierć, ból, cierpienie. Jak dajecie radę. Czy to praca wymagająca bardziej siły fizycznej czy psychicznej? Jak funkcjonujecie po powrocie do domu, mając w głowie traumatyczne obrazy?

Trzeba to próbować rozgraniczać. Mamy rodziny i trzeba normalnie funkcjonować. Każdy - czy to strażak czy „cywil" - ma inną psychikę, inaczej postrzega pewne rzeczy i koduje je w głowie, w pamięci jednak zawsze coś zostaje…. Pomocne są między innymi spotkania z wcześniej już wspomnianym psychologiem oraz czasami spotkania nieformalne.

Najbardziej wymagające, męczące akcje z jakimi miał Pan do czynienia?

To akcje długotrwałe, trwające po kilka godzin. Jedna z tych większych, to pożar budynku mieszkalnego wielorodzinnego (tzw. poniemieckiego) w Pułtusku przy ul. Traugutta – pożar nocny, z dużą ilością osób do ewakuacji. Kolejna, to nowe przedszkole w Przemiarowie.

Co jest najtrudniejsze w Pana pracy?

Niepewność… niepewność tego, co może się wydarzyć. Strażacy przychodzą na służbę i nie wiadomo, co będzie się działo. Zaplanowane i prowadzone są szkolenia, ćwiczenia. Natomiast w każdej chwili czynności te mogą zostać przerwane wyjazdem do zdarzenia. Ale im dłużej pracujemy, tym z każdym rokiem przyzwyczajamy się do tego. Wraz z wzrastającym stażem służby, wzrasta też wyszkolenie, doświadczenie, obycie z pewnymi sytuacjami.

Macie Panowie świadomość, że po akcji można nie wrócić do domu…

Gdyby ktoś zakładał, że po każdej służbie może nie wrócić, to musi jak najszybciej zmienić pracę. Natomiast tragedie też się zdarzają. Przykładem jest niedawny pożar i wybuch w kamienicy w Poznaniu, gdzie zginęło dwóch strażaków, czy wcześniejszy pożar hali w Białymstoku gdzie również zginęło dwóch strażaków. Takie sytuacje niestety zdarzają się, ale myślę, że żaden ze strażaków nie zakłada, że z wyjazdu nie wróci. Może w tyle głowy ten strach jest, ale nie możemy dopuścić do tego, żeby nas paraliżował i przejął nad nami kontrolę.

Strażacy są grupą ciesząca się od lat największym zaufaniem społecznym. Czuje Pan tę sympatię na co dzień?

Od lat jesteśmy na szczycie rankingu zaufania – to bardzo miłe i za to dziękujemy. Jesteśmy służbą, która pomaga ludziom. Nawet w takich zwykłych spotkaniach daje się to odczuć. Wszelkiego rodzaju wycieczki ze szkół, przedszkoli, każda laurka sprawia, że strażacy czują się doceniani, a duża część dzieci twierdzi, że kiedy dorosną to też zostaną strażakami! Fajne to jest!

Czego nauczył się Pan będąc strażakiem?

Hmmm… Trudne pytanie. Empatia – to też… ale zastanawiam się… Cierpliwość? Z tym w moim przypadku może być ciężko, czasem jej nie mam… Chyba najbardziej odpowiedzialności.

Od lat pomaga Pan innym. Nie za wcześnie na emeryturę?

Kiedyś trzeba na nią przejść! Uważam, że po prawie 34 latach służby i tak osiągnąłem niezły wynik. Strażacy, jak i inni funkcjonariusze służb mundurowych, w większości przypadków jednak wcześniej kończą służbę i przechodzą na emeryturę. Taką decyzje podjąłem, chociaż niektórzy próbowali mnie od niej odwieść... Z tych strażaków, z którymi zaczynałem w Pułtusku służyć, nie ma już nikogo w służbie.

Czyli ta cierpliwość jednak u Pana ma się dobrze!

Od red: śmiech

Podzieli się Pan z nami planami na najbliższy czas?

Przechodząc na emeryturę nie zamierzam wciągnąć kapci, siąść przed telewizorem i resztę życia spędzić w ten sposób. Bo to jeszcze nie czas. Na początku chcę trochę odpocząć. Żona się pewnie ucieszy, bo są pewne prace remontowe w domu i na działce do wykonania odkładane na później. I co jeszcze? Jak to dalej się ułoży poczekamy, zobaczymy. W każdym razie nie planuję siedzieć w domu i raczej znajdę sobie zajęcie….

Co jest priorytetem dla strażaka. Jakimi zasadami powinien się kierować?

Kandydatom na strażaka polecam przeczytanie roty ślubowania. Tam wszystko jest napisane… Z narażeniem życia będę ratował życie ludzkie i...

Coś, co nie przestanie Pana zaskakiwać podczas akcji ratunkowych?

Ciekawość ludzi, szczególnie podczas zdarzeń drogowych i chęć nagrywania naszych działań (to jeszcze rozumiem), ale nagrywania również osób poszkodowanych - rannych i późniejsze publikowanie tych nagrań, co jest już nielegalne. Czasami zaskakuje mnie też niewiedza, cwaniactwo innych kierowców. Nasze pojazdy jadą do zdarzeń, jako pojazdy uprzywilejowane, natomiast w kwestii tworzenia korytarza życia nasze społeczeństwo musi się jeszcze trochę do edukować. W Nowy Rok w Szczecinie w jadący na sygnałach wóz strażacki mężczyzna rzucił butelką po piwie, wybijając szybę w pojeździe i raniąc strażaków. Takie sytuacje godne potępienia i surowej kary również się zdarzają.

Obrazek, który wiele osób ma przed oczami, czyli tak zwany ześlizg, po którym zjeżdżają strażacy jest w Pułtusku?

Oczywiście, że jest. Jeśli strażnice są co najmniej dwukondygnacyjne, a sale do odpoczynku znajdują się na piętrze, trzeba usprawnić przemieszczanie się strażaków do garażu podczas wyjazdów do zdarzeń. Także ześlizgiem jest zdecydowanie szybciej niż po schodach. Pod ześlizgiem znajdują: ubranie i obuwie specjalne oraz hełm, które ubiera strażak i wsiada do samochodu.

Co Pan czuje kiedy słyszy syrenę?

Poziom adrenaliny trochę się podnosi i pojawia się pytanie, co i gdzie się wydarzyło, że potrzebna jest Straż Pożarna.

Jak podsumowałby Pan 34 lata służby…

W 1991 roku, podjąłem dobrą decyzję o zostaniu strażakiem.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Jadaś

eprasa.pl 8651c58933

„Ginący Pułtusk", czyli o powoli zapominanych nazwach miejscowych nadnarwiańskiego grodu

Pułtusk, jak każde miasto, a nawet jak każda niemal wioska, posiada swoje własne nazwy dla określenia konkretnych miejsc w swojej przestrzeni. Powszechnie wiadomo, gdzie to jest: „na Skarpie", „na Rybitwi" czy „w Koszarach". Gorzej już z „Górą Abrahama", ale i tak większość Pułtuszczaków poprawnie wskaże jej lokalizację. Można jednak zaobserwować intensyfikujący się w ostatnich dekadach proces zaniku lokalnego nazewnictwa i wychodzenie z użycia nazw o kilkusetletniej nieraz metryce.

Jeszcze przed II wojną światową mieszkaniec dzisiejszej Skarpy powiedziałby, że mieszka „na Górkach", przechodząc przez Plac marsz. Józefa Piłsudskiego rzekłby, że jest „na Waliszewie", a kapać się szedłby na „Starówkę", „Pólko", „Topielca", „Glinki" lub „Koniaka", czyli w te miejsca, w które dziś większość z nas nigdy by nie trafiła. Z czym wiązać należy ten proces zanikania dawnych nazw?

Główną chyba tego stanu rzeczy przyczyną jest wymiana ludności w mieście po II wojnie światowej i przybycie fali przybyszy ze wsi, którym obca była lokalna tradycja nazewnicza i którzy w swej masie zdominowali językowo przedwojennych mieszkańców Pułtuska. Wystarczy również spojrzeć na skład władz miejskich i PZPR w latach PRL, mających pewien wpływ na nazewnictwo w przestrzeni miejskiej, by dostrzec, że większość ówczesnych elit pochodziła spoza Pułtuska, głównie z obszarów wiejskich. Im to, wedle opinii wielu rodowitych Pułtuszczaków, należy zawdzięczać m. in. zmianę nazwy ulicy: z **Białowieżskiej** lub **Białowieskiej** (bo od Białowieży przecież!) na **Białowiejską** (od jakiejś abstrakcyjnej Białej Wsi?).

W efekcie wraz z wymieraniem starszych pokoleń do lamusa poczęły odchodzić także dawne nazwy. Dzieje się to naszych oczach. W tym artykule chciałbym przypomnieć w formie małego słowniczka kilka miejsc, które niegdyś chlubiły się własnymi nazwami, a dziś powoli stają się lub nawet już są bezimienne.

Barak (albo Baraki) – w XIX w. nazwa lasu i łąki na Popławach, ciągnących się po prawej stronie drogi Pułtusk – Psary, od skrzyżowania z drogą na Ponikiew w stronę Psar. Nazwa po raz pierwszy odnotowana w XIX w. i ma związek z budową w tym miejscu jakichś prowizorycznych budynków, być może w celach wojskowych. W okresie Insurekcji Kościuszkowskiej? Bitwy Popławskiej w 1807 r.? Nie wiadomo.

Chmielnik – przed II wojną światową nazwą tą określano obszar w rejonie obecnych ulic: Kolejowej i Górnej. Nazwa pochodzi od pola, na którym uprawiano chmiel.

Duszek (albo Duczek) – nazwa kanału C, prawdopodobnie gwarowo od „dołek". Jeszcze w latach 20-tych XIX w. był to staw niepołączony z rzeką. Podjęto wówczas próbę jego osuszenia poprzez przekopanie kanału spustowego do odnogi Rybitew. Przyniosło to skutek odwrotny od zamierzonego. Podczas jednego z wiosennych wezbrań woda wdarła się do wykopanego kanału i wytyczyła sobie nowe koryto. Obecnie kanał Duszek powoli zarasta.

Gajek (albo Gaik) – teren leżący po obu stronach grobli prowadzącej do mostu Obrońców Pułtuska, po raz pierwszy nazwa wymieniona w XVIII w. Aż do 1880 r. znajdowało się tu pastwisko miejskie ze stawem, który zarósł w połowie XIX w. W latach 80-tych XIX w. był tu plac do ćwiczeń wojskowych, następnie po wybudowaniu w 1891 r. pierwszego mostu miejsce targów. W okresie międzywojennym na Gajku (od strony miasta) rozpoczęto wydobywanie piachu i żwiru do celów budowlanych, stąd do dziś widoczne obniżenie terenu. W części południowej przed II wojną światową znajdowała się plaża miejska, funkcjonująca do lat 70-tych XX w., a kąpieli zażywano tam jeszcze w latach 90-tych.

Glinki – nazwa kilkunastu stawów o różnej wielkości położonych między Al. Wojska Polskiego a ul. Białowiejską, wykopanych w celu wydobycia gliny na potrzeby cegielni, leżącej przy Al. Wojska Polskiego. Zaczęły powstawać pod koniec XIX w. i kopano je do lat 70-tych XX w. Jednak już od lat 60-tych rozpoczęto stopniowe zasypywanie stawów położonych bliżej ul. Białowiejskiej. Obecnie na miejscu zasypanych stawów stoją m. in. bloki mieszkalne i wiele domków jednorodzinnych.

Górki (łac. in montibus) – przedmieście Pułtuska, na którym od XV w. stał folwark biskupi. Zasiedlone było głównie przez drobną szlachtę. Folwark znajdował się w rejonie obecnej ul. ks. Ignacego Skorupki, a nazwę Górki rozciągano na teren obecnej Skarpy. Po konfiskacie majątków kościelnych przez Prusaków w 1796 r. centrum ekonomii rządowej Górki, a po uwłaszczeniu w 1864 r. administracyjnie odrębna od Pułtuska wieś, która należała do gminy Kleszewo. Dopiero 1 lipca 1922 r. Górki zostały Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych włączone do Pułtuska. Do 1933 r. obecna ul. Mickiewicza nazywała się ul. Górki.

Gryczanka – obszar położony najpewniej w rejonie dzisiejszej ul Wspólnej. Wymieniony w 1727 r. Nazwa pochodziła od uprawianej tam gryki.

Karwin, Osieczyska, Wapieniska – łąki na popławskim brzegu Narwi służące jako miejskie pastwiska. Nazwy używane od co najmniej XVII w.

Koniak – do dziś istniejący dół o głębokości ok. 2 m w odnodze Narwi przy II Wygonie, poniżej obecnego mostu (po prawej stronie, stojąc twarzą do Rybitwi), w znaczeniu szerszym: miejsce nad odnogą. Nazwa pochodzi bądź od pławienia tam koni bądź od utonięcia tam konia.

Łysia Góra – niezidentyfikowana uliczka, wymieniona w 1938 r. jako tworząca obwód wyborczy nr 1 w Pułtusku razem z ulicami: Rynek, Słowackiego i Piotra Skargi.

Narewka (lub Narwica) – odnoga A kanałku, płynąca pod mostem Świętojańskim. W XIX w. używano częściej nazwy Narewka, od początku XX w. w częstsze użycie wchodzi nazwa Narwica.

Obóz – łąki położone mniej więcej między Starymi Popławami a obecną groblą mostu Obrońców Pułtuska. Po raz pierwszy nazwa pojawia się w XIX w. Pochodzi być może od umocnionego obozu założonego w tym miejscu przez Polaków w 1794 r. Na sztychu Dahlberga z 1657 r. pokazano obóz wojsk szwedzkich w tym miejscu, jednak nie wydaje się, by nazwa ta była aż tak dawna.

Podgóry – obszar leżący między cmentarzem Św. Krzyża a obecnym cmentarzem Armii Radzieckiej, w dole nad kanałkiem. Nazwę zawdzięcza swemu położeniu o podnóża wysokiej skarpy. Czasem nazwą tą określano również i skarpę w tym rejonie. Od północy Podgóry sąsiadowały z Przycami.

Podgórze – teren folwarku jezuickiego (potem benedyktyńskiego) położony między Górą Abrahama a I Wygonem.

Pólko – obszar nad kanałem na północ od mostu przy II Wygonie (w górę biegu kanałku, na prawym brzegu rzeki). Nazwa oznacza „małe pole", bo rzeczywiście kanałek w innych miejscach biegnący blisko skarpy, tu wygina się w łuk, czyniąc dość miejsca na niewielkie pole uprawne bądź pastwisko. Pólko ze względu na urokliwie położenie, czystą wodę i stosunkowo niewielką odległość od centralnych i północnych części miasta stanowiło przed II wojną światową i długo jeszcze po niej jedno z ulubionych miejsc kąpieli mieszkańców Pułtuska. Na Pólku zażywano kąpieli do połowy lat 80-tych (w tym piszący te słowa). Często dochodziło w tym miejscu do utonięć. Już w 1932 r. pisano: „Jest to miejsce niebezpieczne. Woda w tem miejscu ma zimne prądy z bijących ze dna źródeł. Dno rzeki jest powyrywane – dolaste i wysłane bardzo ubogą żelazną rudą". Coraz mniejsza liczba krów wypędzanych na pastwiska sprawiła, że Pólko w latach 80-tych XX w. poczęło zarastać, a zamykanie śluz przy wyższych stanach wody doprowadziło do zamulenia koryta odnogi Narwi. Obecnie na Pólku nie miejsc do kąpieli. W górę biegu kanałku Pólko sąsiadowało z Topielcem, bardziej w dół rzeki znajdował się Koniak.

Przyce – obszar położony mniej więcej między ujściem Pełty do Narwi w Kleszewie a miejscem skąd wypływa kanałek, na północ od Podgór. Nazwa pochodzi ponoć z czasów powstania listopadowego, kiedy to polscy powstańcy silnym atakiem z Podgór „przyparli" wojska moskiewskie gen. Dybicza do rzeki. Fragment kanałku zaczynający się od Narwi miał być zwany „Moskiewką".

Starówka – Stara Narew powyżej Księżej Kępy, miejsce najtrudniejsze do pływania, tu przed II wojną światową zdobywało się pływackie ostrogi.

Topielec – obszar na prawym brzegu kanałku położony u stóp cmentarza Św. Krzyża (nieco na południe). Od południa sąsiadował z Pólkiem. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od silnych wirów występujących na tym odcinku kanałku, grożących utonięciem.

Ulanowo – obszar położony w rejonie obecnej ul. Armii Krajowej, za koszarami. Teren niegdyś podmokły, swój początek bierze tu ciek wodny zwany „Smródką", wpływający do Narwi za stadionem „Nadnarwianki". Nazwa być może pochodzi od „ulewania się" stąd wody.

Waliszewo – dzielnica Pułtuska położona między Al. Polonii a ul. Słowackiego z jednej i Rynkiem a kanałkiem z drugiej strony. Nazwa powstała w XVI w. i oznaczała teren sąsiadujący z „wałem" ziemnym, zastępującym mur miejski (tak samo nazywały się dzielnice Warszawy i Przasnysza sąsiadujące z wałami obronnymi). W II połowie XIX wieku Waliszewo stanowiło ulubione miejsce wieczornych spacerów mieszkańców miasta, stopniowo przekształcało się w dzielnicę żydowską. Po 1945 r. nazwa wyszła zupełnie z użycia.

Zduńskie Pola – obszar położony na wschód od ul. Białowiejskiej, mniej więcej od skrzyżowania z ul. Zielona Dróżka do I cmentarza przy ul. Kościuszki. Teren ten był w okresie staropolskim i w XIX w. własnością cechu zduńskiego, skąd wydobywano również glinę. Pozostałością po tym są doły, zarośnięte krzakami dzikiej róży.

Krzysztof Wiśniewski

Artykuł ukazał się w Pułtuskim Notatniku Kulturalnym nr 9 (96) dodatek do PGP z 25 września 2012 roku.

eprasa.pl 8651c58933

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO MOTO

Kolektory, katalizatory, rury wydechowe, elementy montażowe. Haki holownicze, szyby pogrubione do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Sprzedaż, montaż, naprawa, Moszyn 8 / k Pułtuska, Auto Stanlej Tel.501-060-489

USŁUGI

- Altanki, Wiaty garażowe, Tarasy, Drewutnie śmietniki i inne konstrukcje na terenie mazowieckim, zapraszam do kontaktu Nr tel:730-990-061

- Oferujemy czyszczenie laserowe: -Metalu (np. części samochodowe, sprzęt gastronomiczny) -Drewna (np. meble, schody) -Kamienia (np. rzeźby, fontanny, pomniki) -Cegieł i betonu (np. elewacje) -Graffiti Kontakt: 734 840 305 FB: Pure Laser

- Malowanie, docieplanie budynków, wymiana dachów. Tel. 507-567-910

Adaptacje poddaszy Remonty Malowanie Szpachlowanie Ścianki gk Panele Itp. Zapraszam do kontaktu 734495841

Izolacje i ocieplanie natryskowe pianą PUR: *poddasze *dachy *fundamenty *posadzki *hale *garaże Kontakt tel. 734-495-841

Elektryk złota rączka 515010373

Oferuję pisanie wzorów prac magisterskich, licencjackich, inżynierskich, doktorskich, zaliczeniowych. Opracowania tworzone przeze mnie są zgodne ze standardami polskich uczelni wyższych. **Kontakt:** 795671408 marta.jas84@gmail.com

PRACA

Firma Rotrans z siedzibą w Wyszkowie zatrudni Mechanika aut ciężarowych, możliwe przyuczenie. Jesteśmy przedsiębiorstwem z długą historią o ugruntowanej pozycji od 30 lat. Paweł Garbowski 501 138 438

Praca! Serwisant instalacji OZE, atrakcyjne warunki, zapewniamy wszelkie narzędzia do pracy. Więcej szczegółów: tel.500535553, e-mail:kontakt@ekowind.com.pl

Zatrudnię osoby na stanowisko Pracownika do Pakowania Paczek, Wólka Somiankowska 27
- Przygotowywanie i pakowanie zamówień zgodnie z zamówieniem,
- Etykietowanie paczek, - Dbanie o porządek w pracy,
- Przygotowywanie i pakowanie zamówień zgodnie z zamówieniem,
- Etykietowanie paczek,
- Dbanie o porządek w pracy
tel.: 698638174
e-mail: adamgierek@europ.com.pl

Zatrudnię operatora minikoparki do wykopów liniowych z doświadczeniem. Umowa o pracę. Kontakt: 500 783 843

Stolarza zatrudnię z doświadczeniem przy produkcji i montażu mebli kuchennych, biurowych, sklepowych, szaf. Stała praca, ZUS +ubezpieczenie grupowe.

Tel. 604 358 586 Meblomar Pułtusk

ANTYKI / KOLEKCJE

Skupuje stare pocztówki, monety, banknoty, medale, znaczki, odznaczenia, stare książki oraz inne stare przedmioty, także z okresu PRL

Tel. 508 456 514

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Na sprzedaż połączone 2 działki rekreacyjne w jedną we wsi Gnojno/ Pułtusk. Obręb działek: 0005 nr.494/1 i 0005 nr.494/2. Powierzchnia łącznie 826m2 Prąd, woda. Tel.: 517767143

WYNAJMĘ

Lokal do wynajęcia. Pułtusk, ul. Świętojańska 4. Część handlowa z zapleczem 60m^2. Tel: 693 947 200

KUPIĘ

Kupię udział w nieruchomości lub spadku - mieszkania, domy, działki i inne. Mogą być zadłużone, do remontu czy z problemami prawnymi. Chętnie z możliwością korzystania z nieruchomości. Tel. 888062333.

INNE

Zamienię domek całoroczny nad rzeką w Komańczy na działce 6 arów(2020). Na mieszkanie 2 pokojowe ewentualnie też mały domek w Pułtusku. Więcej informacji 512787347

RÓŻNE

- Sprzedam piec na ekogroszek 5 klasy o mocy 20 KW, rok produkcji 2019 r. z pełnym wyposażeniem. Tel.: 602 837 703

- Sprzedam drewno opałowe, suche i pocięte Tel. 601 439 852

Sprzedam opryskiwacz 400 litrów TERMIT, pług dwuskibowy, brony czwórki ciężkie – w całości lub na części oraz dwukółkę do przewozu zwierząt, stan dobry, TANIO! tel. 669-688-003

To miejsce czeka na Twoją reklamę

500 098 225

ogłoszenie...

ogłoszenie...

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza. Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie. PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu tel. **510 570 517** e-mail: **info@gerwood.pl**

DOMY Z BALA GERwood www.gerwood.pl

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH TEL. 786-805-828

eprasa.pl 8651c58933

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl 8651c58933

„Ludzi trzeba kochać i szanować...” – spotkanie ze Sławomirem Krysiakiem

30 stycznia br. w ZSZ im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku odbyło się spotkanie z p. Sławomirem Krysiakiem, znanym w lokalnym środowisku trenerem, działaczem społecznym i autorem książki „Polscy medaliści letnich i zimowych Igrzysk Olimpijskich w latach 1924 - 2024”.

Uczestników przywitała wicedyrektor szkoły — p. Aleksandra Lasocka, która przybliżyła osiągnięcia gościa. Pan Krysiak opowiedział o swoich pasjach sportowych, autorytetach, a także znaczeniu sportu w kształtowaniu osobowości i priorytetów człowieka.

W spotkaniu uczestniczyła klasa 1 TIP oraz Mistrz Polski w skokach wzwyż — uczeń naszej szkoły i wychowanek trenera Krysiaka — Kacper Włodarczyk.

Przedsięwzięcie było częścią projektu edukacyjnego „Czytam, więc jestem” koordynowanego przez p. Dorotę Sobocińską i p. Annę Świerczewską. Dziękujemy p. Sławomirowi Krysiakowi za poświęcony nam czas.

Redaktor Ruszek NEWS
Bartosz Sitek

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Od 26 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 8651c58933

FOTO NA WESOŁO

W Kinie Narew

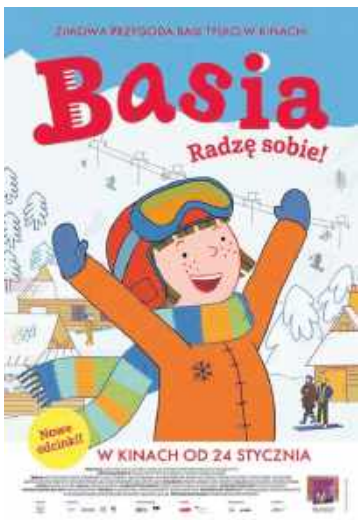

BASIA. RADZĘ SOBIE!
7-12 lutego 2025 r.
godz. 16:00/2D
Gatunek: Animacja, Animowany, Familijny
Kraj: Polska/2024
Czas trwania: 55 min.
Od lat: b/o

KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA
7-12 lutego 2025 r.
godz. 17.00/2D
Gatunek: Fantasy, Przygodowy
Kraj: Polska/2024
Czas trwania: 115 min.
Od lat: 7

reklama...

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Kino Narew – klimatycznie i na czasie

O tym, że odbiór filmu obejrzanego w kinie, zwłaszcza niewielkim, bardziej klimatycznym niż multiplexy, jest po prostu lepszy, wie chyba każdy, a jeśli nie wie, powinien się przekonać. Tym bardziej że od jakiegoś czasu w pułtuskim kinie Narew nowości filmowe regularnie pojawiają się w naprawdę krótkim czasie po ich premierze.

Żeńskie końcówki

Ratusz – kobieta, cztery na sześć szkół podstawowych – kobiety, wszystkie szkoły średnie – kobiety, większość przedszkoli – kobiety, biblioteka – kobieta – większość stanowisk kierowniczych w samorządzie na terenie powiatu pełnią kobiety. Do tego policjantki, lekarki, pielęgniarki, o nauczycielkach, radnych (na terenach wiejskich większość w radach to kobiety) sprzedawczyniach, kierowniczkach w prywatnych firmach nie wspominając. Jak widać czasy średniowiecznego patriarchatu daleko za nami, a przytoczone dane to tylko powiat pułtuski, mała kropka na mapie Europy. Co prawda jeszcze nie wszyscy przyswajają feminatywy czyli „żeńskie końcówki" w odmianie wyrazów, ale wróbelki proponują, aby zacząć się przyzwyczajać – to siła, której już nic nie zatrzyma. Kto nie idzie naprzód, ten się cofa, a przecież – dziewczyny – nie chcecie cofnąć się do czasów, kiedy nie miałyście chociażby praw wyborczych...

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek 4 lutego – Joanna, Weronika, Izydor
Środa 5 lutego – Agata, Adelajda, Modest
Czwartek 6 lutego – Dorota, Leon, Amanda
Piątek 7 lutego – Ryszard, Romuald, Teodor
Sobota 8 lutego – Hieronim, Gabriela, Sebastian
Niedziela 9 lutego – Apolonia, Marian, Pola
Poniedziałek 10 lutego – Jacek, Elwira, Scholastyka

COŚ ŚMIESZNEGO

Organizowane są przejażdżki łodzią po jeziorze Genezaret. Bilet kosztuje 500 dolarów.
- To strasznie dużo – dziwi się zbulwersowany turysta.
- Owszem, ale to przecież po tym jeziorze Jezus piechotą chodził!
- Nie dziwię się, przy takich cenach!

***

W piaskownicy:
- Czy może pani powiedzieć synowi, żeby mnie nie udawał?
- Jasiu, przestań robić z siebie idiotę.

***

Przyjaciółka do przyjaciółki:
- Podobno twój mąż leży w szpitalu, bo coś złamał.
-Tak. Przysięgę wierności małżeńskiej.

***

- Co ma wspólnego pokój dziecka i Bolesław Chrobry?
Tu dziecko mieszka i tu dziecko Mieszka.

***

Dzwoni telefon. Pies odbiera i mówi:
- Hau!
- Halo?
- Hau!
- Nic nie rozumiem.
- Hau!
- Proszę mówić wyraźniej!
- H jak Henryk, A jak Agnieszka, U jak Urszula: Hau!

Czy wiesz, że...

6 lutego 1989 roku rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu, które trwały do 5 kwietnia.

eprasa.pl 8651c58933